

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 1

Rzym, dnia 8 stycznia 1959.

"Ambasada R.P. przy Stolicy Apostolskiej i Poselstwo Litewskie istnieją nadal"

Dla całej prasy na kuli ziemskiej konflikt Moskwy z resztą świata jest jedynym naprawdę ważnym zagadnieniem. Nie ma nigdzie dziennika czy czasopisma piszącego o polityce, któreby nie umieszczało wiadomości o przebiegu tego starcia na pierwszej stronie. Sztaby walczące są w Moskwie z jednej strony, w Waszyngtonie i Rzymie z drugiej. Ale w samym środku frontu - zarówno geograficznie jak ideologicznie - jest Polska. Dlatego każda pogłoska, dotycząca stanowiska Polski w tej walce, budzi powszechne zainteresowanie, staje się tematem pasjonującym prasę i przedmiotem zainteresowania całego świata.

Zupełnie drobny szczegół - nieobecność Ambasadora Polski i Posła Litwy w grudniu 1958 na kilku uroczystościach watykańskich, gdzie przyzwyczajono się ich widywać - wywołał zainteresowanie przedstawicieli prasy i pomógł szerzeniu się pogłosek w gazetach; większość ich była oparta na domysłach. 30 grudnia z.r. rzymskie "Tempo" podało komunikat zwykle dobrze poinformowanej agencji "Italia", który dawał do zrozumienia, że Ambasada Polski i Poselstwo Litwy przy Stolicy Apostolskiej mają przestać istnieć. Komunikat agencji "Italia" został powtórzony przez całą prasę włoską i wywołał burzę w prasie światowej. Komentarze na temat likwidacji tych dwóch placówek pojawiły się w całej prasie amerykańskiej, brytyjskiej, szwajcarskiej /zacytujmy dla przykładu "Neue Zürcher Zeitung" z 4 b.m., "Basler Nachrichten" z 3/4 b.m./, francuskiej /godny zanotowania świetny artykuł hr. d'Ormesson w "Figaro" z 3/4 b.m. nie dający wiary pogłoskom/. Były liczne artykuły w prasie niemieckiej, skandynawskiej, hiszpańskiej; oczywiście i przede wszystkim po komunikacie "Italii" zajęła się tą sprawą prasa włoska; przy zażenowanym milczeniu organów prawicowych, uderzyły w ton triumfu, radości, zachwytu, organy komunistyczne: "Unità", szczególnie zaś "Paese Sera" i komuno-liberalny "Il Punto".

Przyjmując za fakt dokonany "likwidację" Ambasady Polskiej i Poselstwa Litewskiego, pisma komunistyczne i do nich zbliżone rozwodzić się zaczęły nad "odprężeniem" i "zbliżeniem pomiędzy Watykanem a Moskwą", kując w ten sposób broń dla komunistów w przyszłych wyborach włoskich i siejąc zamęt w umysłach, już nie tylko włoskich.

Moskwa i od niej zależna prasa satelicka milczała: oczywiście odczuwano w Moskwie triumfalną radość, ale wolno nie dać poznać, jaką wagę do tej "drobnej" sprawy przywiązuje wielki Kreml; przecież w myśl starego stalinowskiego hasła to, co robi Papież nie posiadający armii, nie ma właściwie znaczenia. /Moskwa tak mówi, choć nie bardzo w to wierzy/. Natomiast niedostatecznie poinformowana prasa emigracyjna polska poszła w kilku wypadkach za prasą obcą i pośpiesznie uznała za fakt dokonany to, co było tylko pogłoską: to się zdarzyło nie tylko organom prasy informacyjnej, ale nawet niektórym pismom katolickim. "Orzeł Biały" pogłoski zanotował, nie dał się jednak im uwieść.

C cały ten zamęt i zamieszanie zostały doprowadzone do ładu przez autentyczny komunikat Stolicy Apostolskiej zamieszczony w "Osservatore Romano" z dnia 5-6 b.m. Komunikat ten wskazuje bez ogródek na agencję "Italia" jako na źródło fałszu. Robi to w sposób niezwykle surowy dla zawsze oględnego i kurtuazyjnego "Osservatore Romano": "Italia dała folgę wnioskowi i przypuszczeniom co do rzekomo nowego kierunku w Watykanie". Dalej komunikat stwierdza, że ponieważ Ambasador Polski i Poseł Litewski nie mogą złożyć listów wierzytelnych, które by były

uznane za wystarczające przez Stolicę Apostolską, nie mogą oni być uznani w swoich dotychczasowych funkcjach. Dalej jednak komunikat podkreśla, że "mówiono, że Stolica Apostolska miała zamknąć te dwa przedstawicielstwa dyplomatyczne: nie mówiąc o innych względach należy zauważyć, że Stolica Apostolska nie miałaby kompetencji by to uczynić. Te przedstawicielstwa istnieją nadal. A w braku Sancti Misji o dotychczasowym charakterze, zostają powierzone Kierownikowi spraw /Gerente degli Affari/ Ambasady i Poselstwa."

Więc podkreślamy i powtarzamy: Ambasada R.P. i Poselstwo Litwy przy Stolicy Apostolskiej, wbrew wszelkim pogłoskom, istnieją nadal. Zmieniają się tylko tytuły szefów obydwóch tych misyj dyplomatycznych.

Komuniści i ich pisma, które już na samą pogłoskę wyraziły się z akcentami triumfu i radości spowodu zniknięcia obu tych instytucyj - nie mają z czego się cieszyć.

Możemy dodać opierając się na mierzalnych źródłach, że Ambasada R.P. i Poselstwo Litwy będą wymienione, ze wskazanymi wyżej zmianami w tytułach ich szefów, w nowej liście Korpusu dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej i w "Annuario Pontificio" nr 1;59.